

Macuk, Andrej

Szlachta województwa nowogródzkiego wobec elekcji Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III w 1733 r.

Przegląd Historyczny 96/1, 41-60

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDREJ MACUK
Narodowa Akademia Nauk Białorusi
Instytut Historii

Szlachta województwa nowogródzkiego wobec elekcji Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III w 1733 r.

Nietypowa postawa szlachty nowogródzkiej podczas bezkrólewia po śmierci Augusta II została zauważona przez wielu badaczy¹. Największą uwagę zwróciły uchwały sejmiku przedelekcyjnego województwa nowogródzkiego 1733 r., które były pierwszym widocznym przejawem niezgody magnaterii i szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego na decyzje sejmu konwokacyjnego i pierwszym wystąpieniem przeciwko kandydaturze Stanisława Leszczyńskiego do tronu Rzeczypospolitej. Analiza przyczyn podjęcia takich uchwał oraz roli szlachty nowogródzkiej w dalszych wydarzeniach nie otrzymała, niestety, odpowiedniego odzwierciedlenia w historiografii.

Śmierć Augusta II wywołała znaczne poruszenie w stosunkach międzynarodowych. Wiele państw europejskich było żywotnie zainteresowanych kwestią, kto zostanie wybrany na polskiego króla. Naturalnym tego następstwem było podjęcie aktywnych działań przez dyplomację głównych mocarstw, w czym wyróżniali się zwłaszcza przedstawiciele Rosji i Francji.

Należy zaznaczyć, że ambasador francuski już od kilku lat skrupulatnie pracował nad formowaniem partii zwolenników Leszczyńskiego. Wydawało się, że w ówczesnych okolicznościach właśnie jego sytuacja była wyjątkowo korzystna. Realizacji planów francuskich sprzyjało opowiedzenie się za Stanisławem prymasa Teodora Potockiego, który pociągnął za sobą wpływową faksję Potockich. Kandydatura Leszczyńskiego cieszyła się także największym poparciem szlachty: tak koronnej, jak litewskiej. Bardzo znamienne było,

¹ Najlepszą monografią poświęconą postawie magnaterii i szlachty litewskiej (w tym województwa nowogródzkiego) wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III pozostaje ciągle napisana ponad 140 lat temu monografia: W. G e r i e, *Borba za polskij priestoł w 1733 godu*, Moskwa 1862, s. 471. Wydany ostatnio artykuł A. Liska, mimo wykorzystania wielu źródeł, nie jest wolny od błędów. Np. wojewoda nowogródzki Mikołaj Radziwiłł występuje jako Michał Radziwiłł, a wojski oszmiański Łojko nazywany jest orszańskim. A. L i s e k, *Litwini na sejmie elekcyjnym w 1733 roku*, [w:] *Z dziejów XVII i XVIII wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Michałowi Komarzyńskiemu*, Katowice 1997, s. 138–154. Wartościowe są także prace: K. K a n t e c k i, *Stronnictwo saskie w Polsce roku 1733: kilka rysów do charakterystyki ludzi i czasu*, „Niwa” 1877, rocznik 6, t. 11, s. 631–646, 697–709, 772–784, 856–866; S. A s k e n a z y, *Przedostatnie bezkrólewie*, [w:] *Dwa stulecia XVIII i XIX*, Warszawa 1901; F. S l i e s o r i ũ n a s, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė 1733–1736 metų tarpuvaldžiu*, [w:] *Lietuvos Valstybė XII–XVIII a.*, s. 365–381.

że po jego stronie stała antykrólewska opozycja w Wielkim Księstwie Litewskim, dominująca w życiu społeczno-politycznym Księstwa u schyłku panowania Augusta II.

Wobec takich uwarunkowań szczególnego znaczenia dla przeciwnych Stanisławowi dyplomatów rosyjskich i austriackich nabierała postawa stronników zmarłego króla. Dotyczyło to przede wszystkim ugrupowania Czartoryskich, którzy w ostatnich latach rządów Augusta stanowili faktyczną partię dworską. Ich stanowisko polityczne po śmierci Augusta II było początkowo niejasne. Wśród szlachty krążyły pogłoski, że do korony pretenduje wojewoda ruski August Czartoryski². Plotka okazała się bardzo interesująca dla posła austriackiego Henryka Wilczka, który poszukiwał wszelkich sygnałów o kandydatkach alternatywnych wobec Leszczyńskiego, choć osobiście uważał, że najbardziej wiarygodnym konkurentem ze strony Czartoryskich byłby nie wspomniany August, lecz popularny wśród szlachty wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski³.

Nie dziwi zainteresowanie Wilczka podobnymi doniesieniami, jeśli wziąć pod uwagę politykę dworu austriackiego, której głównym celem było niedopuszczenie do elekcji Stanisława Leszczyńskiego. Austria, realizując swoje założenia, nie miała przy tym zamiaru dotrzymać warunków traktatu „trzech czarnych orłów” z 1732 r. i popierać niepopularnego w Rzeczypospolitej infanta portugalskiego⁴. Do przyjęcia były natomiast kandydatury magnatów, a Czartoryscy należeli przy tym do tych nielicznych, którzy byli w stanie zapewnić sobie poparcie ze strony szlachty niemal wszystkich województw i powiatów.

Mimo takich możliwości panowało przekonanie, że większość szlachty poprze Leszczyńskiego, co zapowiedziała również „familia”. Jeden z przywódców stronnictwa, podkanclerzy litewski Michał Czartoryski, powiedział o tym otwarcie Wilczkowi. Ten ciągle jednak nie wykluczał wystawienia przez Czartoryskich własnego kandydata do tronu i stale zwracał uwagę na pogłoski o takiej możliwości⁵. Nie przeszkadzał mu nawet fakt, że w tym samym czasie sojuszniczka Rosja otwarcie wypowiedziała się przeciwko pretendentowi do korony ze strony „familii”.

Ponieważ za Stanisławem opowiedziały się obie najbardziej wpływowe faksje magnackie (Potoccy i Czartoryscy) oraz antysaska opozycja z Wielkiego Księstwa Litewskiego, uznano że jedynym konkurentem Leszczyńskiego może zostać tylko inny magnat, mający liczną klientelę wśród szlachty. Tak uważał zarówno poseł austriacki, jak i jego rosyjski odpowiednik.

Rosja pokładała swoje nadzieje głównie w dawnej opozycji antykrólewskiej z Wielkiego Księstwa Litewskiego, korzystającej wcześniej z rosyjskiej pomocy w zrywaniu sejmów. W celu nawiązania ścisłej współpracy wysłano na Litwę Franciszka Darewskiego i Jerzego Henryka Livena. Władze rosyjskie zakładały, że obaj dyplomaci będą potrafili wykorzystać dobrą znajomość z przywódcami opozycji litewskiej, której przekazywali poprzednio fundusze na paraliżowanie planów Augusta II.

² W. Konopczyński, *Czartoryski Aleksander August*, PSB t. IV, Kraków 1938, s. 272.

³ J. Dygdała, *Postawa „familii” Czartoryskich w bezkrólewiu 1733 roku z perspektywy Wiednia*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem*, Toruń 1993, s. 277.

⁴ Idem, *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia nr XXVIII, 1993, s. 109.

⁵ J. Dygdała, *Postawa „familii”*, s. 280.

Tymczasem długotrwałe rokowania w sprawie zawiązania konfederacji, podjęte przez Darewskiego, zostały w lutym 1733 r. zerwane przez posła rosyjskiego w Rzeczypospolitej Karola Gustawa Loewenwoldego, który uznał, że strona litewska żąda zbyt wiele⁶.

Także rozmowy Livena nie zakończyły się pomyślnie. Miał on poinformować przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego o stanowisku Petersburga wobec przyszłej elekcji oraz dążyć do przeciągnięcia na rosyjską stronę jak największej liczby stronników. W jego instrukcji wyrażało się życzenie cesarzowej Anny, aby wielmoże z Litwy wybrali ze swego grona kandydata na króla „Piasta”, wykluczając tym samym osobę Leszczyńskiego⁷. Liven przekazał ponadto listy cesarzowej do kanclerza i regimentarza litewskiego Michała Wiśniowieckiego, marszałka nadwornego litewskiego Pawła Sanguszki i starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapiehy, w których cesarzowa zapewniała o swoim pozytywnym nastawieniu wobec adresatów. Rosyjski wysłannik miał w zaufaniu oświadczyć Wiśniowieckiemu i Sanguszcze, że Rosja na elekcji może poprzeć ich kandydatury lub kasztelana krakowskiego Janusza Wiśniowieckiego⁸.

W zachowanym wyciągu z instrukcji Livena podkreślone jest życzenie carowej, by na króla wybrano „Piasta”, który zachowa pokój z sąsiadami, oraz niechęć do Stanisława Leszczyńskiego lub innego sprzyjającego Francji konkurenta⁹.

Odpowiedź stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego (w jednym z wariantów stanów Rzeczypospolitej¹⁰) zawierała stwierdzenie, że wybory króla to suwerenna decyzja Rzeczypospolitej, która nie wtrącała się przecież do wewnętrznych rosyjskich rozgrywek po śmierci Piotra II. Identyczną neutralność powinna zachować teraz Rosja. Prócz tego repons wyrażał zdziwienie z powodu rosyjskiego sprzeciwu wobec kandydatury Leszczyńskiego, przypominając, że niegdyś jeszcze Piotr I zaproponował mu pomoc trzydziestotysięcznej armii w celu osadzenia go na polskim tronie¹¹. Zdaniem rosyjskiego badacza Wiktora G e r i e g o, odpowiedź jest w istocie zwykłą broszurą polityczną, która miała przekonać szlachtę o konieczności poparcia Leszczyńskiego, napisaną przez któregoś z jego litewskich zwolenników i opublikowaną następnie w jednej z utrechtskich gazet pod tytułem „Odpowiedź stanów litewskich na instrukcje, dane cesarzowej rosyjskiej posłowi swemu, wysłanemu do wspomnianych stanów”¹². Negatywna odpowiedź na instrukcję Livena wywołała wielkie oburzenie na dworze rosyjskim¹³.

Mimo wszystko Liven kontynuował misję. Wojewoda trocki Józef Ogiński 30 marca informował Biegańskiego, że z listem od cesarzowej był również u jego ojca wojewody wileńskiego Kazimierza Ogińskiego. Cesarzowa powtarzała swoje groźby w razie wybrania Stanisława. Następnie Liven udał się do Słonimia do kanclerza i regimentarza litewskiego Michała Wiśniowieckiego¹⁴.

⁶ A. Link-Lenczowski, *Ogiński Marcjusz Michał*, PSB t. XXIII, Wrocław 1978, s. 622.

⁷ W. G e r i e, op. cit., s. 177.

⁸ Ibidem, s. 178; K. K a n t e c k i, *Stanisław Poniatowski kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta*, Poznań 1880, s. 179.

⁹ BOss. 3577, k. 88–89; AGAD, Zbiór I. Przyjemskiego, t. II, k. 45.

¹⁰ BUW rkps. 1980, k. 241.

¹¹ BOss. 3577, k. 90; BCz. 2171, k. 177, 571, k. 50–51; BPAN Kraków, rkps. 649, k. 139; AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dział II, suplement, sygn. 900, k. 2.

¹² W. G e r i e, op. cit., s. 388.

¹³ Ibidem, s. 388.

¹⁴ AGAD, Arch. Roskie, t. II Korespondencja I/49, J. Ogiński do J. Biegańskiego, Grodno, 30 marca 1733, k. 8.

Ten ostatni natychmiast po śmierci Augusta II nawiązał ścisły kontakt z prymasem Potockim i prowadził z nim stałą korespondencję. Prymas w jednym z listów dziękował księciu za wysiłki w sprawie utrzymywania spokoju w Wielkim Księstwie Litewskim. W odpowiedzi z 12 kwietnia 1733 Wiśniowiecki poinformował o sytuacji na Litwie, w tym o misji specjalnych rosyjskich wysłanników. W następujący sposób opisał wizytę Livena: „Ten emisariusz od Carowej Jejmości nic mi osobliwego nie powiedział, tylko przy podobnych co i w liście kontestacjach, że Carowa Jejmość takiego Rzeczypospolitej życzy króla, który by pokój z postronnymi zachował. Odpowiedziałem na to, że elekcja do całej Rzeczypospolitej zgromadzonej należy, prywatny żaden nie może dać swego sentymentu”¹⁵. Kanclerz litewski faktycznie przekazał Livenowi oficjalne stanowisko strony polskiej, nie jednak nie wspominając o własnych rokowaniach z dworem petersburskim. Nawet i bez tego wiadomość o działaniach rosyjskich zaniepokoiła prymasa, który stwierdził 12 kwietnia w swojej odpowiedzi Michałowi Wiśniowieckiemu: „P. Liven, że jeździ wszędzie po Litwie, i rozrzuca *blandum semen* moskiewskich ofert na zachęcenie i zwabienie *conciuium*, jest tu dawny rumor”¹⁶.

Zdaniem ambasadora francuskiego markiza Antoniego Montiego, kanclerz Wiśniowiecki sam dążył do korony. Taki zamiar miał powziąć po uzyskaniu funkcji regimentarza litewskiego, która dawała mu kontrolę nad armią litewską. Wedle tegoż Montiego w realizacji jego ambitnych planów mieli przeszkadzać Czartoryscy. Ambasador francuski nie wiedział, że Wiśniowiecki w rozmowie z Livenem odżegnywał się od zamiarów kandydowania¹⁷.

Na uboczu batalii politycznych nie pozostała także wpływowa w Wielkim Księstwie Litewskim rodzina Sapiehów. W lutym 1733 r. odbyła się w Boćkach na Podlasiu narada rodowa, na której prawdopodobnie chciano wypracowywać strategię na okres bezkrólewia¹⁸. Dalsze posunięcia poszczególnych Sapiehów wskazują jednak, że jeżeli nawet były przyjęte wówczas jakieś wspólne założenia, nie były one wykonywane przez członów rodu.

W takiej niejasnej sytuacji politycznej odbyły się litewskie sejmiki przedkonwokacyjne, a potem sejm konwokacyjny.

W Wielkim Księstwie Litewskim nie było wśród szlachty zgodności w kwestii przyszłego monarchy. Niektórzy litewscy magnaci niebezpiecznie widzieli się na tronie, a ich szlacheccy klienci powinni sprzyjać planom swoich patronów. Sytuacja była jednak bardziej skomplikowana. Podziały w województwie nowogrodzkim komplikowała ponadto sprawa tak zwanych dóbr neuburskich, w rezultacie której powstały obozy stronników i przeciwników Radziwiłłów.

Po długotrwałych negocjacjach, 4 kwietnia 1732 zawarto w Warszawie ugodę między Radziwiłłami a innymi pretendentami do dóbr neuburskich. W zamian za 2 mln czerwonych złotych Sapiehowie i Branicy zrzekli się swoich roszczeń na rzecz Hieronima Radziwiłła.

¹⁵ BOss. 3577, k. 83–84.

¹⁶ Ibidem, k. 84.

¹⁷ W. G e r i e, op. cit., s. 180.

¹⁸ H. P a l k i j, *Sapieha Jerzy Felicjan*, PSB t. XXX, Wrocław 1991, s. 17.

Uzyskane przez Radziwiłłów majątki były w opłakanym stanie¹⁹. Próbie zaprowadzenia w nich porządku przeciwstawili się liczni w dobrach neuburskich szlachecy dzierżawcy. Na czele ich ruchu stanęli byli ekonomowie: Antoni Oskierka, Andrzej Wolan i Bogusław Niezabitowski (wnuk zmarłego w 1717 r. generalnego ekonoma Stanisława Niezabitowskiego). Szlachta nie tylko nie chciała ustąpić, ale i sama wysuwała nowe pretensje wobec Radziwiłłów: „tak wiele szlachty ma różne i niesłuszne swoje pretensje, tak wiele od Waszej książęcej Mości [elektora reńskiego — AM] pootrzymywali aprobacji i podpisów przez złe remonstracje”²⁰.

W obliczu tego sporu wielkiego znaczenia nabrała nie tylko kwestia, kto będzie posłem na sejm konwokacyjny, ale również jak skończą się wybory do sądu kapturowego: „co o sejmiku — — samemu [Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi] ciężko interes wyrabiać, z Księciem Wojewodą [Mikołajem Faustynem Radziwiłłem] w zgodzie znaszamy się, i mam w Bogu nadzieję, że rzeczy pójdą dobrze, bo tylko źle, że starosta propojski [Bogusław Niezabitowski] stara się wejść w kaptur i być marszałkiem, któremu trzeba wcale przeszkadzać”²¹.

Zainteresowanie miejscowej szlachty wynikami wyborów sędziów kapturowych i posłów na sejm wywołało jej tłumną obecność na sejmiku. „Kurier Polski” donosił nawet z Nowogródka, że „sejmik województwa tutejszego przy licznej frekwencji ichmościów panów obywatelów, których około 4 tys. było — — doszedł”²². Podana liczba wydaje się zupełnie nierealna.

Wobec rywalizacji Michała K. Radziwiłła z Niezabitowskim wojewoda nowogródzki Mikołaj F. Radziwiłł starał się zająć stanowisko neutralne: „się wielkie wszczęły były dyferencje, lecz za osobliwą kooperacją ks. jm. wojewody nowogródzkiego, który nie tylko rozpisanymi wprzód listami, ale i ustną perswazją animował ichmościów — — że teraz ten czas, aby jednomyślna była rada”²³.

Wojewoda nowogródzki został dyrektorem sejmiku, ale jego obiór nie uspokoił sytuacji: „po zagajeniu trwały z godzinę kontrowersje, czy od sędziów kapturowych, czyli też

¹⁹ „Wszystkie folwarki i majątności porujnowane, że nigdzie nie tylko najmniejszego budynku karczmy ani młyna nie masz, ale nawet grunta pola wszystkie — — pozarastały, a drugie — — sąsiedzi szlachta pozabierali. Drudzy zaś panowie szlachta tak wielkie folwarki — — przez Elektora Jegomość aprobowanymi prawami trzymając, młyny na miejscach nienależnych na rzece Słuczy pobudowawszy, nie tylko że tak wiele dworskich i chłopskich pozalewali, ale i wszystkie wodne *commertia* miastu Słuckowi zagrodzili i odebrali — AGAD, AR, dział IV, t. XIII(kopii), nr 1, A. Radziwiłłowa do Bekiersa, k. 3. Byli ekonomowie byli najbardziej zainteresowani w zachowaniu zawartych wcześniej umów. Warunki były korzystne przede wszystkim dla nich, dla ich krewnych i przyjaciół: „panowie Ekonomowie nie tylko w mieście Słucku połowę placów miejskich jedne sobie pozabierali, drugie zas krewnym swoim, przyjaciółom i sługom i różnym osobom porozdawali” — AGAD, AR, dział IV, t. XIII(kopii), nr 1, A. Radziwiłłowa do elektora Palatynatu Reńskiego, k. 5. Antoni Oskierka i Andrzej Wolan niezadowoleni byli również z faktu, że Radziwiłłowie nie chcieli spłacić długów, które pozostały z czasów, kiedy obaj byli ekonomami „dóbr neuburskich” — AGAD, AR, dział IV, t. XIII(kopii), nr 1, A. Radziwiłłowa do elektora Palatynatu Reńskiego, k. 6. Już 31 stycznia 1733 Anna z Sanguszków Radziwiłłowa opowiadała niektórym z posesorów o swoim pragnieniu wykupienia zastawionych majątków, Nacyjonalny Gistaryczny Archiw Bielarusi w Mińsku (dalej: NGAB), fond 1730, opis 1, nr 11, k. 250–251, 254–255, 256–257, 258–259, 260–261, 262–263, 266–267, 268–269.

²⁰ AGAD, AR, dział IV, t. XIII(kopii), nr 1, A. Radziwiłłowa do elektora Palatynatu Reńskiego, k. 6.

²¹ Ibidem, dział IV, t. XXIX, k. 399, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 14 marca 1733, k. 27.

²² „Kuryer Polski”, 1733, nr CLXXII, k. 352.

²³ Ibidem.

od posłów miał się zacząć sejmik²⁴. Jeszcze poważniejszym problemem była wielka liczba chętnych do funkcji sędziów kapturowych²⁵. Ostatecznie najpierw przystąpiono do elekcji sędziów i wybrano ich aż 57. Ponieważ pojawiły się sprzeciwy wobec niektórych z nich²⁶, podjęto decyzję „żeby zaś wszelkie uspokoiły [się] dyferencje, juramenta i jurysdykcje ichmościów pp. sędziów odłożono do 3 niedziel, to jest do d. 8 *April*. Książę jm. wda nowogródzki proszony był od województwa publicznie, aby na ten termin sam zjechał do Nowogródka i odbierał przysięgi²⁷.

W czasie sejmiku w bardzo ostry sposób ujawniły się rozbieżności między Radziwiłłami, ponieważ według Michała Kazimierza, „książę wojewoda z xiążęciem jmc i to widomie przeciwko wszelkim interesom naszym postępuje sędziego grodzkiego Rdułtowskiego do poselstwa nie dopuścił, ale Chreptowicza który tak wiele krysek nie miał utrzymać usiłuje, czym partye urzędników na siebie bardzo obrusza, y mała nadzieja seymiku, lubosię ja usilnie staram się nie będę mógł pomiarkować tenże książę jmc przeciwko chce utrzymać p. starostę propojskiego przy kapturach i jego dyrektorem zrobić²⁸.

W przeprowadzonych następnie wyborach posłów na sejm konwokacyjny „podali ks. jm. wojewodzica nowogródzkiego, na drugich ichmościów pp. konkurentów poszły kreski i obrany jest za kolegę jmp. Chreptowicz stolnik nowogródzki²⁹. Posłami zostali zatem Udalyk Radziwiłł i Jan Litawor Chreptowicz. Decydującą rolę w obiorze tego drugiego odegrał Mikołaj F. Radziwiłł, który znowu działał wbrew stanowisku innych Radziwiłłów³⁰. Inny poważny kandydat do poselstwa, stronnik wojewody nowogródzkiego starosta cyryński Kazimierz Niesiołowski ustąpił na rzecz Chreptowicza³¹. Pod instrukcją dla posłów podpisali się zarówno obecni na sejmiku magnaci (wojewoda nowogródzki Mikołaj F. i koniuszy litewski Michał K. Radziwiłłowie, starosta wilkowski Jerzy Felicjan Sapieha), jak i miejscowi urzędnicy (chorąży Piotr Korsak, sędzia ziemski Jan Rdułtowski, wojski Antoni Woyniłowicz, podstoli Aleksander Korsak, pisarz ziemski Stefan Haraburda, sędzia grodzki Antoni Rdułtowski, cześnik i pisarz grodzki Samuel Korsak, łowczy Stanisław Haraburda, podwojewodzi Mikołaj Bułharyn i inni)³².

Wyniki sejmiku przedkonwokacyjnego nowogródzkiego były korzystne dla Mikołaja F. Radziwiłła i Bogusława Niezabitowskiego. Swoją i swoich stronników klęskę Michał K. Radziwiłł tłumaczył tym, że „tu straszne między szlachtą na nas aklamacje o Słuckiej

²⁴ Ibidem.

²⁵ K. Niesiołowski, *Otia publica vix domestica*, Pińsk 1743, s. 142.

²⁶ NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 350–351, 352–353, 354, 356, 357–358, 359–360, 361, 362–363, 364–365, 366–367, 368–369, 391–392. Między innymi była zanesiona protestacja i przeciwko B. Niezabitowskiemu. NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 372–373.

²⁷ „Kuryer Polski”, 1733, nr CLXXII, k. 352. Rasijskaja nacjonalnaja biblioteka, Awtografy Dubrowskogo [dalej: RNB AD] 126, sp. 53, s. 182–183. NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 397–398.

²⁸ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 399, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nowogródek, 19 marca 1733, k. 31–32.

²⁹ „Kuryer Polski”, 1733, nr CLXXII, k. 352.

³⁰ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 399, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nowogródek, 19 marca 1733, k. 31.

³¹ K. Niesiołowski, op. cit., s. 142.

³² RNB AD 126, sp. 51, k. 170–171, sp. 52, k. 178–181; NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 393–394, 395–396, 399–400.

arendzie”³³. O rezultatach sejmiku szlachta nowogródzka poinformowała prymasa 24 marca 1733³⁴.

Możemy przypuszczać, że dzięki poparciu starosty propojskiego Bogusława Niezabitowskiego książę wojewoda nowogródzki chciał zdobyć większość w województwie, a w rezultacie korzystne dla siebie uchwały na sejmiku. Za Niezabitowskim stała zaś bardzo duża grupa stronników, do której oprócz posesorów „dóbr neuburskich” i szlachty protestanckiej z tychże dóbr, należała także klientela Czartoryskich. Sam Niezabitowski był również zwolennikiem „familii”³⁵. Z tych też względów Mikołaj F. Radziwiłł musiał zabiegać o wsparcie jego partii, z drugiej zaś strony także Niezabitowski potrzebował pomocy księcia wojewody w trakcie wyborów sądu kapturowego.

Mikołaj F. Radziwiłł dla osiągnięcia swoich celów zdecydował się na dalsze przeciwstawianie się innym członkom rodu radziwiłłowskiego. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa oznajmiała 29 marca Hieronimowi Florianowi Radziwiłłowi, że „przyjechali tu do mnie jmp. Luboszański [starosta luboszański Leon Nowosielski], jmp. pisarz ziemski nowogródzki, jmp. Wereszczaka, ci wtedy ostatnie udają, że ks. wda chce tam znów coś robić, szlachtę sprowadzą huki, chcąc robić na przyszłym terminie konfederacji czy co insze, ferują rejestry sędziów kapturowych nie pozwalając na jmp. Rdułtowskiego na marszałka. Inszego chcąc sobie obierać”³⁶. Piaseckich, najbardziej czynnych stronników starosty propojskiego, Radziwiłłowa proponowała po prostu przekupić³⁷.

Jej starszy syn Michał Kazimierz w tym samym czasie mógł liczyć na wsparcie starosty wilkowskiego Jerzego Felicjana Sapiehy: „starosta wilkowski z wielkim afektem i przyjaźnią ze mną się tu obchodzi”³⁸. Taka współpraca stała się możliwa dzięki osiągniętemu wcześniej porozumieniu. Jeszcze 14 stycznia 1733 Sapieha uzgodnił z Anną Radziwiłłową współdziałanie obu rodów na sejmikach gromniczych³⁹. Śmierć Augusta II zmieniła wspólne plany, ale nie doprowadziła do rozłamu zawartej koalicji. Mając to na względzie i chcąc wykorzystać sojusz, a obawiając się realizacji planów Mikołaja F. Radziwiłła i Niezabitowskiego, zwolennicy Radziwiłłów nieświeskich prosili, żeby starosta wilkowski przyjechał na rozpoczęcie sądów kapturowych⁴⁰.

I faktycznie, dzięki pomocy Sapiehy, Michałowi K. Radziwiłłowi udało się zwiększyć swoje wpływy w sądach kapturowych i wprowadzić do nich licznych stronników⁴¹. Oprócz tego, podczas ufundowania jurysdykcji kaptura nowogródzkiego, zanotował on dalsze sukcesy: „*magno motu* utrzymałem marszałkiem jmp. sędziego ziemskiego Rdułtowskiego, a przy pisarstwie także *magno motu* utrzymałem p. Haraburdę, pisarza ziemskiego no-

³³ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 399, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nowogródek, 19 marca 1733, k. 32.

³⁴ BOss. 3577, k. 66.

³⁵ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego* t. I, Warszawa 1986, s. 54.

³⁶ AGAD, AR, dział IV, t. XLIV, k. 623, A. Radziwiłłowa do H. F. Radziwiłła, Mir, 29 marca 1733, k. 51.

³⁷ Ibidem.

³⁸ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 399, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nowogródek, 19 marca 1733, k. 32–33.

³⁹ AGAD, AR, dział V, sygn. 13841, J. F. Sapieha do A. Radziwiłłowej, Lachowicze, 14 stycznia 1733, k. 31–32.

⁴⁰ AGAD, AR, dział IV, t. XLIV, k. 623, A. Radziwiłłowa do H. F. Radziwiłła, Mir, 29 marca 1733, k. 51.

⁴¹ NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 439–442.

wogródzkiego⁴². W ten sposób Radziwiłł zrealizował własne postulaty, zgłoszone jeszcze na sejmiku przedkonwokacyjnym, kiedy domagał się, aby marszałkiem kapturowym został sędzia ziemski nowogródzki Jan Rdułtowski, argumentując: „nie widzę nikogo sposobniejszego do tej funkcji”⁴³.

Do zwycięstwa Radziwiłła i Sapiehy przyczyniły się ustępstwa ze strony wojewody nowogródzkiego, który „według danej deklaracji swej na sejmiku *anteconvocationis*, zjechał tu dla odbierania przysięgi i ufundowania sądów kapturowych”. Mikołaj F. Radziwiłł miał duży wpływ na zestaw sędziów kapturowych: „jednych za obiekcjami słusznymi *non admisu* do *juramentu*, drugich pod łaskę odesławszy, sądy kapturowe ufundował, na które sędziów 39 przysięgło”⁴⁴. Zmiana jego postawy wynikała być może z pogorszenia się stosunków ze starostą propojским i obietnic złożonych nieświeskim kuzynom: „książę wojewoda nowogródzki — — bardzo się deklaruje nie przeszkadzać ni w czym, i owszem wszystko czynić, w czymkolwiek go obliżować będziemy. Jeszcze pisze do mnie Szczudowskiego utrzymać, żeby przeszkadzać panu Niezabitowskiemu”⁴⁵.

W ten sposób ustaliła się województwie nowogródzkim pewna równowaga sił. Zwolennicy Niezabitowskiego przy poparciu księcia wojewody osiągnęli przewagę w czasie wyboru posłów na sejm konwokacyjny, zwolennicy zaś Michała K. Radziwiłła dzięki wsparciu Jerzego Sapiehy w trakcie formowania sądu kapturowego.

Współpraca Mikołaja F. Radziwiłła z Niezabitowskim przyniosła im powodzenie na sejmiku konwokacyjnym. Nie doszli jednak do porozumienia w kwestii obsadzenia funkcji marszałka sądu kapturowego przez starostę propojskiego lub innego swego stronnika, a Radziwiłł poparł ostatecznie kandydata zgłoszonego przez swego nieświeskiego kuzyna.

Jakie znaczenie będą miały wyniki sejmików elekcyjnych, pokazały obrady sejmu konwokacyjnego, odbywającego się w Warszawie od 27 kwietnia do 23 maja 1733. Sejm potwierdzając nastawienie większości szlachty, wykluczył cudzoziemców od kandydowania do korony. Do podpisania tej uchwały zostali zmuszeni nawet niechętni temu, jak na przykład wojewoda podlaski Michał Józef Sapieha. Sam sejm przebiegał w ciągłych sporach, potwierdzając istnienie rozbieżności w łonie magnatów i szlachty, choć jednoczyła wszystkich idea elekcji króla-rodaka. Wyłączenie cudzoziemców nie oznaczało jeszcze faktycznego zwycięstwa Stanisława Leszczyńskiego. Jak słusznie odnotował obecny w Warszawie poseł angielski George Woodward, na sejmie ujawniła się dosyć znaczna, chociaż wewnętrznie niespójna partia, która wypowiadając się za eliminacją obcych kandydatów, żądała jednocześnie dotrzymania uchwał sejmu 1717 r., które zakazywały Leszczyńskiemu pretendowania do polskiego tronu⁴⁶. Właśnie taki pogląd najlepiej odzwierciedlał nastroje wśród magnatów i szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wprawdzie obaj posłowie województwa nowogródzkiego podpisali akt konfederacji ge-

⁴² AGAD, AR, dział VI, k. 80a, k. 551; K. N i e s i o ł o w s k i, op. cit., s. 140–141.

⁴³ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 399, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nowogródek, 19 marca 1733, k. 32.

⁴⁴ „Kuryer Polski”, 1733, nr CLXXII, k. 359.

⁴⁵ AGAD, AR, dział IV, t. XLIV, k. 623, A. Radziwiłłowa do M. K. Radziwiłła, Mir, 2 kwietnia 1733, k. 53.

⁴⁶ E. S z k l a r s k a, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca od tronu na sejmie konwokacyjnym 1733 r.*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego t. II*, Toruń 2003, s. 562.

neralnej, przewidujący wykluczenie cudzoziemca, ale ostateczną jej akceptację pozostawiono do uznania szlachcie województwa: „*ad referendum et placitum* do braci”⁴⁷.

Kiedy podczas sejmiku konwokacyjnego okazało się, że jedynym realnym spośród „Piastów” kandydatem do tronu będzie na elekcji Stanisław Leszczyński, zwolennicy przedstawionego wyżej punktu widzenia dosyć szybko zaczęli zmieniać swoje stanowisko. W listach z 24 i 28 maja 1733 austriacki poseł Wilczek zawiadamiał cesarza Karola VI, że Michał Wiśniowiecki, Paweł Sanguszko, Mikołaj F. i Michał K. Radziwiłłowie zwrócili się z prośbą, żeby Austria i Rosja udzieliły pomocy zbrojnej w walce przeciwko stronnikom Leszczyńskiego⁴⁸. Było zatem oczywiste, że ci magnaci z Wielkiego Księstwa Litewskiego, złożwszy przysięgę na głosowanie na „Piasta”, nie poparą kandydatury Stanisława, a wręcz przeciwnie, będą nawet gotowi wezwać obce wojska dla walki z jego zwolennikami.

Najdalej posunął się wówczas wojewoda nowogródzki Mikołaj F. Radziwiłł, który 28 maja 1733 złożył specjalny memoriał posłowi rosyjskiemu Loewenwoldowi. Wzywał w nim Rosję, Austrię i Prusy do obrony wolnego głosu, pogwałconego podczas konwokacji⁴⁹.

W województwie nowogródzkim ujawniły się tymczasem rozbieżności pomiędzy Jerzym F. Sapiehą i Michałem K. Radziwiłłem a Mikołajem F. Radziwiłłem w kwestii przyszłego sejmiku elekcyjnego oraz sądów kapturowych. Napięcie w stosunkach między Radziwiłłami doszło wtedy do apogeum. Michał K. Radziwiłł oświadczał, że „książę wojewoda niesłychane szaleństwo wyrabia przeciwko nam”⁵⁰, a Anna Radziwiłłowa dostrzegając w nim sprawcę wszelkich niepowodzeń rodziny: „tak ciężka hańba Domu Naszego z tym bezbożnym księciem nowogródzkim”⁵¹.

Księcia koniuszego i Sapiehę wsparł Michał Wiśniowiecki, rozsyłając do szlachty nowogródzkiej listy z poparciem dla nich. Kanclerz i regimentarz litewski napisał między innymi do chorążego nowogródzkiego Piotra Korsaka, który wedle opinii Jerzego Sapiehy „*dependet formaliter* na łasce księcia 40 czopowe trzyma od niego *cum pensione* 6 tysięcy”⁵². W liście do brata Sapieha donosił, że Wiśniowiecki nakazywał Korsakowi, „aby nie tylko ze mną [starostą wilkowskim —AM] się zniósł, ale *etiam* aby wyprowadzenia województwa ustąpił tylko to bez dania nie obejdzie się będą musiał z nim *capitulować*”⁵³.

Powiększała się w ciągu czerwca liczba stronników starosty wilkowskiego. „Ja tu mam deklarowanej szlachty nie mało i spodziewam się, że *augmentabis* coraz *numeras*”⁵⁴. Jego oczekiwania nie były pozbawione podstaw i już za trzy dni zauważa: „tu będzie mieli większą połowę województwa za nami”⁵⁵. Sapieha przewidywał, że z pomocą Radziwiłłów, poprowadzi województwo nowogródzkie na elekcję: „książąt zaś wszystkie poczty i cho-

⁴⁷ *Konfederacja Generalna, Omnium Ordinarium Regni, & Magni Ducatus Lithvanie. Na Konwokacji Głównej Warszawskiej uchwalona 27 aprili 1733*, (druk), s. 45.

⁴⁸ J. Dygdała, *Dylematy*, s. 115.

⁴⁹ F. S l i e s o r i ũ n a s, op. cit., s. 371.

⁵⁰ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do U. Radziwiłłowej, Warszawa, 9 maja 1733, k. 2.

⁵¹ Ibidem, t. XLIV, k. 623, A. Radziwiłłowa do H. F. Radziwiłła, Biała, 24 maja 1733, k. 57.

⁵² AGAD, Arch. Roskie, t. II Korespondencja, LV/22, J. F. Sapieha do Józefa F. Sapiehy, Lachowicze, 21 czerwca 1733, k. 122.

⁵³ Ibidem, J. F. Sapieha do Józefa F. Sapiehy, Lachowicze, 21 czerwca 1733, k. 122–123.

⁵⁴ Ibidem, k. 122–123.

⁵⁵ Ibidem, J. F. Sapieha do Józefa F. Sapiehy, Lachowicze, 24 czerwca 1733, k. 128.

ragwie pójdą do mojej commendy, jako też i rotmistrze niektórzy, z którymi capitulować teraz będę”⁵⁶.

Jego sprzymierzeniec Michał K. Radziwiłł był pewien przewagi swoich zwolenników w sądzie kapturowym: „tu kaptur ubezpieczyłem, że na terazniejszych sprawa jedna tylko będzie, i tej obawiać nie trzeba”⁵⁷.

Dodatkowo sytuację w województwie skomplikowała działalność rosyjskich wysłanników Franciszka Darewskiego i Jerzego Livena. Przysłano ich na początku lipca 1733 r., przede wszystkim do Radziwiłłów i Michała Wiśniowieckiego, a ich celem było nakłonienie szlachty do zawiązania konfederacji przeciwko kandydaturze Leszczyńskiego. Liven miał ze sobą fundusz korupcyjny w wysokości 2 tys. czerwonych złotych, a w razie potrzeby mógł liczyć na otrzymanie dodatkowych pieniędzy z Rygi⁵⁸. Jednocześnie przywiózł dwa listy od cesarzowej: jeden do księcia wojewody nowogródzkiego, drugi zaś do starosty mereckiego Antoniego Sapiehy⁵⁹.

Misja agentów rosyjskich powiodła się tylko częściowo. Wprawdzie Michał K. Radziwiłł w rozmowie z Darewskim odmówił otwartego wystąpienia przeciwko kandydaturze Leszczyńskiego, doradził za to, kogo ze szlachty można przekupić, choć nie zgodził się na osobisty udział w korumpowaniu⁶⁰. Jego sprzymierzeniec w województwie — starosta wilkowski Jerzy F. Sapieha również spotkał się z Darewskim. Wydawał się być bardziej skłonny do poparcia sprzyjającego Rosji kandydata, prosił jedynie, aby rosyjski wysłannik skonsultował się z jego bratem, podskarbim nadwornym litewskim Józefem Franciszkiem Sapiehą⁶¹.

Nie wiemy, niestety, czym skończyły się konsultacje z podskarbim. Wiadomo tylko, że po powrocie od niego Darewski pozostał w województwie nowogródzkim, pomagając Livenowi w kaptowaniu szlachty⁶². Dalsza obecność Jerzego Sapiehy w obozie zwolenników Stanisława pozwala przypuszczać, że rokowania nie skończyły się po myśli Rosji i ich efektem była tylko ogólna deklaracja podskarbiego Sapiehy o sprzyjaniu rosyjskim planom. Analogiczne stanowisko zajmował podówczas także inny przedstawiciel rodu Sapiehów, starosta merecki Antoni.

Największym sukcesem przedstawicieli Rosji było poparcie ich zamierzeń ze strony wojewody nowogródzkiego, który wraz z żoną Barbarą z Zawiszów Radziwiłłową nawiązał z nimi ściśle kontakty⁶³. To głównie dzięki działalności rosyjskich emisariuszy Mikołaj F. Radziwiłł przed sejmikiem elekcyjnym znacznie powiększył swoje wpływy wśród szlachty nowogródzkiej.

W takich okolicznościach zbliżał się termin nowogródzkiego sejmiku predelekcyjnego, wyznaczonego na 14 lipca 1733. Było jasne, że walka w sądzie kapturowym i rywalizacja dwóch partii osiągnie podczas sejmiku apogeum.

⁵⁶ Ibidem, k. 130.

⁵⁷ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 16 czerwca 1733, k. 18.

⁵⁸ W. G e r i e, op. cit., s. 390.

⁵⁹ Ibidem, s. 390.

⁶⁰ Ibidem, s. 392.

⁶¹ Ibidem, s. 393.

⁶² Ibidem.

⁶³ S. S o ł o w i e w, *Soczinienija*, ks. 10, t. XIX–XX, Moskwa 1993, s. 333; E. S z k l a r s k a, *Radziwiłł Mikołaj Faustyn*, PSB t. XXX, Wrocław 1987, s. 362.

Przed rozpoczęciem sejmiku odbywały się konsultacje w jego sprawie. W trakcie powrotu Michała K. Radziwiłła z Wołynia przybyli do niego w nocy 11 lipca 1733 do Janowicz na rozmowy starosta wilkowski Jerzy Sapieha z podwojewódzimi nowogródzkimi Mikołajem Bulharynem⁶⁴.

Sam Radziwiłł, powróciwszy na Litwę, dostrzegł „straszne krzywdy, poczynione honorowi naszemu na kapturach przez Niezabitowskiego”⁶⁵. Ten, razem ze swoimi zwolennikami wybranymi na sędziów kapturowych, grożąc bronią zmusił pozostałych sędziów do podjęcia korzystnych dla siebie decyzji⁶⁶. Książę koniuszy do czasu rozpoczęcia sejmiku nic nie mógł na to poradzić, ale „chcąc się jakimkolwiek sposobem pomścić, uczyniwszy konsylium ze starostą wilkowskim jechaliśmy na sejmik”⁶⁷.

Sejmik rozpoczął się rano 14 lipca 1733. Część szlachty domagała się powierzenia dyrekcji obrad Bogusławowi Niezabitowskiemu, ale przeciw jego osobie było wiele protestów⁶⁸. Zaproponowana następnie kandydatura Kurcza również została odrzucona i wtedy większość uczestników opowiedziała się za starostą cyryńskim Kazimierzem Niesiołowskim⁶⁹. Jego wybór stał się możliwy dzięki Niezabitowskiemu, Stanisławowi, Wiktorowi, Marcinowi i Antoniemu Korsakom, Symonowi Daneyce, Józefowi i Gabrielowi Radziszewskiemu, Melchiorowi Wierzeyskiemu, Cypryanowi Borodziczowi, Michałowi, Bogusławowi, Janowi i Michałowi Piaseckim, którzy „wskoczywszy na stół — wielmożnego jmp. Niesiołowskiego starostę cyryńskiego mimo kontradycji i reklamacji drugich ichm. zasadać chcieli”⁷⁰. Sprzeciwił się temu podstoli smoleński Wiktor Józef Chełchowski i „z bracią szlachtą perswadował i jeżeliby — *turmatim* zasadać chcieli, wtedy utrzymując *valorem* głosów wolnych szlacheckich manifestował się przed całym kongresem”⁷¹. W odpowiedzi „jak się rzucili huczkowie, tak chcieli go zrąbać, ale uciekł, i tak *stante contradictio-ne* zasiadł cyryński *calcata voce vetandi*”⁷². Wedle jego stronników, Chełchowski, widząc zagrożenie życia, zaprotestował w imię obrony wolnego głosu i „z kilką tylko szlachty wyszedł”⁷³.

Zagajający obrady wojewoda Mikołaj F. Radziwiłł nie udzielał głosu przedstawicielom grupy opozycyjnej i właśnie on, z pomocą wspomnianych wyżej osób, doprowadził mimo sprzeciwów do obrania Niesiołowskiego na marszałka sejmiku⁷⁴. Dalszy przebieg obrad pokazuje, że przeforsowanie starosty cyryńskiego było decydującym momentem

⁶⁴ AGAD, AR, dział VI, 80a, k. 572.

⁶⁵ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 23 lipca 1733, k. 25.

⁶⁶ NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 725.

⁶⁷ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 23 lipca 1733, k. 25.

⁶⁸ RNB AD 126, sp. 54, k. 184.

⁶⁹ W dzienniku Michała Kazimierza Radziwiłła jest mowa o tym, że z początku szlachta miejscowa zaproponowała wybrać na marszałka sejmiku starostę cyryńskiego Kazimierza Niesiołowskiego: „po Zagajeniu wzięli zasadać Jm Pana Kazimierza Niesiołowskiego, starostę cyryńskiego” — *Diariusz Kniazja Michała Kazimierza Radziwiłła Wajawody Wilenskoga, Getmana Wialikaga W K. Lit.*, „Spadczina”, 1995, nr 2, s. 47.

⁷⁰ NGAB, fond 1737, opis 1, nr 31, k. 502.

⁷¹ Ibidem, k. 515.

⁷² AGAD, AR, dział VI, 80a, k. 573; RNB AD 126, sp. 54, s. 184; 13, s. 47.

⁷³ NGAB, fond 1737, opis 1, nr 31, k. 515.

⁷⁴ NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 730.

i pozwoliło wojewodzie nowogródzkiemu i staroście propojskiemu uzyskać przewagę na sejmiku⁷⁵.

Protestująca szlachta przede wszystkim podkreślała, że sejmik nie przerwał obrad mimo protestacji⁷⁶. Po wybraniu dyrektora „posłowie relację uczynili, konstytucji kilka kart przeczytawszy salwowano sesję do jutra”⁷⁷. Kontynuowanie sejmiku, pomimo sprzeciwu Chelchowskiego, tłumaczono tym, że „protestacja zaś w tumulcie uczynioną publicznie, że nie była”⁷⁸. Także Niesiołowski twierdził, że przeciwko jego kandydaturze nie było protestów⁷⁹. Następnego dnia sprzeciw powtórzono. Protestujący „ponowili publicznie z rana *contra totum actum* tak na Dniu czternastym jako też na Dniu piętnastym *july* manifestując się z Izby Sejmikowej wyszli”⁸⁰.

Tego też dnia „niektóre delegacje szlachty” zażądały powrotu Chelchowskiego, ale sprzeciwiła się temu reszta szlachty z Niezabitowskim na czele⁸¹. Sejmikowa większość kontynuowała obrady nie zważając na pojawiające się żądania i protesty. Wywołało to kolejne scysje, „alic miasto spokojnych *authoritate legum* obwarowanych *consultacji*, niespodziewana jakaś między waszmość pany przez *diffidencyją* nie wiem *unde hec orta tempestas*; gdzie sąsiad na sąsiada, przyjaciel na przyjaciela, i brat na brata do ostrego porywa się żelaza”⁸².

Następnego dnia sejmiku, 16 lipca rano, adherenci księcia koniuszego i starosty wilkowskiego: budowniczy nowogródzki Kazimierz Borodzicz i bracia Kiersnowscy znów domagali się powrotu na miejsce sejmikowania Chelchowskiego, grożąc w przeciwnym wypadku złożeniem kolejnej protestacji w obronie wolnego głosu. Wywołało to zamieszanie wśród szlachty i omal nie doprowadziło do kolejnej bójki⁸³.

Po uspokojeniu sytuacji sejmik kontynuował pracę. Wprawdzie krótko potem żądanie powrotu Chelchowskiego ponowił koniuszy nowogródzki Kazimierz Jeśman, ale Niezabitowski postarał się, by jego wystąpienie zlekceważono i marszałek udzielił głosu in-

⁷⁵ Kazimierz Niesiołowski, podziękowawszy za wybór na marszałka, wystąpił w obronie *liberum veto* pogwałconego podczas sejmu konwokacyjnego Rzeczypospolitej, K. N i e s i o ł o w s k i, op. cit., s. 146. Podtrzymali go w swoich relacjach wobec sejmu konwokacyjnego Rzeczypospolitej i głosujący na niego posłowie z województwa nowogródzkiego: „JmP Niesiołowski na dyrekcyi osadziwszy *solita praxi* JgmPP Posłów z Sejmu Convocationis *reversos* relacji słuchano, którzy *referebant* że na Sejmie tym *postposita* była *vox libera*”. RNB AD 126, sp. 54, k. 184.

⁷⁶ NGAB, fond 1737, opis 1, nr 31, k. 501, 503, 515.

⁷⁷ *Diariusz*, nr 2, s. 47; NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 573.

⁷⁸ NGAB, fond 1737, opis 1, nr 31, k. 515.

⁷⁹ K. N i e s i o ł o w s k i, op. cit., s. 144.

⁸⁰ NGAB, fond 1737, opis 1, nr 31, k. 516.

⁸¹ *Diariusz*, s. 47; „*Instabat* JmP Trzsciński regent ziemski aby posłać do JmP Chelchowskiego prosząc *restitutionem activitatis*. Ale *ex Parte* JmP Starosty Propojskiego namowieni koniecznie na to pozwolić nie chcieli i znowu *minando* tak JmP Trzscińskiemu jako też i inszym Ichmc przy wolnym obstającym głosie do szabel porywaniem się i nic na protestacją nie uważając przymusili pospolita *libera voce ad ulteriorem* JmP Marszałka Sejmikowania *tractum*, gdy *nolens volens* to musiał czynić, co mu kilkaset szlachty odgrazając a najbardziej JmP starosta propojski z JmP Tyzenhauzom starostą szmeltyńskim kazali”. RNB AD 126, sp. 54, k. 184.

⁸² K. N i e s i o ł o w s k i, op. cit., s. 146. „Czytano do reszty *Constitutiją* do której przymawiali się niektórzy Ichmc insze *puncta approbando* a drugie do instrukcyi sejmiku terażniejszego kładąc aby na przyszłym Sejmie Skassowane były, *liberum veto per omnia sacrosancte* utrzymując”. RNB AD 126, sp. 54, k. 184.

⁸³ *Ibidem*, k. 184–185.

nym uczestnikom sejmiku⁸⁴. Łatwość, z jaką ignorowano wszelkie protesty, Michał K. Radziwiłł tłumaczył tym, że „huczkowie i niepocziwa gęba Niezabitowskiego, i tego nie uważała, mając *pro parte sua* marszałka, kontynuowali turnus”⁸⁵.

Ignorowanie zdania partii Jerzego F. Sapiehy i Michała K. Radziwiłła wywoływało irytację ich stronników i sprowokowało jeszcze jedno ostre starcie pod koniec sejmiku, którego winowajcą był Stanisław Korsak, jeden z najaktywniejszych zwolenników partii przeciwnej. Tak jak podczas wyborów marszałka sejmikowego wyróżnił się on stosowaniem przemocy, kiedy powstrzymywał protesty szlachty⁸⁶.

Wobec niepomyślnego rozwoju sytuacji, zwolennicy starosty wilkowskiego i księcia koniuszego, począwszy od pierwszego dnia zaczęli podważać legalność sejmiku, protestując przeciw gwałceniu wolnego głosu. Udało się im tylko uniemożliwienie objęcia dyrekcji obrad przez Bogusława Niezabitowskiego, ale już kolejne protestacje, w tym przeciw osobie Kazimierza Niesiołowskiego, nie zostały zaakceptowane przez większość obecnych na sejmiku.

W efekcie sejmik powziął uchwały korzystne dla księcia wojewody nowogródzkiego i Rosji. Michał K. Radziwiłł za głównego sprawcę swej klęski na sejmiku uważał Niezabitowskiego: „tam zapożyczywszy się obudwa, przyjaciół nzebierali — ale to — — nic nie pomogło, gdyż bezdenny język niczym zatrzymać się nie mógł, a jego huczkwowie to ich przeciwko komu zaczął tumult, to sam uciecze, a ci błaznowie z szabelkami do nas dwóch ustawicznie się porywali, tylko Bóg Dobry ześmy ni nie dali to ni sami mitygowali”⁸⁷.

Do pisania instrukcji zostali wyznaczeni: książę koniuszy Radziwiłł, starosta wilkowski Sapieha, chorąży nowogródzki Korsak, starosta szmeltyński Benedykt Tyzenhauz, starosta propojski Niezabitowski, starosta werbelski Marcin Chreptowicz, skarbnik nowogródzki Placyd Wolski, koniuszy nowogródzki Jeśman, sędzia kapturowy Stanisław Korsak⁸⁸.

Aby napisać instrukcję, wszyscy wybrani umówili się na spotkanie po obiedzie u dominikanów⁸⁹. Kiedy przybyli tam Sapieha i koniuszy Radziwiłł, natrafili na nieprzyjemny incydent, ponieważ Tyzenhauz i Niezabitowski, z watahą pijanej szlachty, chcieli porąbać ich stronnika Wereszczakę. Tylko dzięki pomocy dworskich Michała K. Radziwiłła i Jerzego F. Sapiehy zajście udało się uspokoić⁹⁰. Według Michała K. Radziwiłła przebieg wydarzenia był trochę inny: „poszliśmy do refektarza, gdzieśmy już zastali Wolskiego skarbnika nowogródzkiego, propojskiego, szmeltyńskiego, werbelskiego starostów, Stanisława Korsaka z huczkami, z którymi nie tak prędko zaczęliśmy gadać *de modo* pisania instrukcji, jak zaraz ich partia wzięła bić p. Wereszczakę przyjaciela naszego, co my widząc mitygowaliśmy jak mogli, a na końcu *contra totum actum* zaniósłszy manifest wyszliśmy do

⁸⁴ *Diariusz*, s. 48; RNB AD 126, sp. 54, k. 185. „Gdy się turnus zakończył JmP koniuszy odezwał się ze mu przerwany głos był, zaczyn znowu miał głos i toż samo wniósł co i wprzody, aby posłać po JmP Chelchowskiego, na co znowu strona, utrzymująca to, aby nieposyłać — — i porwawszy się na JmPana koniuszego, który lubo *non recessit* od tego swego zdania krzykiem *postposita libera voce* zasłumiwszy *ad ulteriolem*. Ci nieuspokoiksi tej protestacji przykładnili Sejmikowania *gradum*”. RNB AD 126, sp. 54, k. 185.

⁸⁵ *Diariusz*, s. 48; NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 574.

⁸⁶ RNB AD 126, sp. 54, k. 185.

⁸⁷ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 23 lipca 1733, k. 25.

⁸⁸ RNB AD 126, sp. 54, k. 185; *Diariusz*, s. 48; NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 732.

⁸⁹ „— — gdyby dworscy tak JO księżęcia Jmci jako też JW JmP starosty wilkowskiego nie obronili i nie schowali go” — RNB AD 126, sp. 54, k. 185.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 185.

stancji swoich”⁹¹. Następnie Radziwiłł z Sapiehą pojechali do Horodecznej, majątku sapieżyńskiego pod Nowogródkiem.

Konflikt podczas formowania instrukcji wyniknął z bardzo napiętej sytuacji, a Radziwiłł i Sapieha przyjechali do dominikanów nie po to, aby pisać instrukcję, lecz jedynie „chcąc wiedzieć o punktach, który do takowej niepraktykowanej instrukcji wejść mieli”⁹². Ich krytyczne stanowisko wobec uchwał sejmiku i instrukcji wywołało oczywiście gniewną reakcję reszty obecnych. Niechęć wzmagaly dodatkowo osobiste urazy spowodowane wspomnianą wyżej sprawą sądową między Michałem K. Radziwiłłem a Bogusławem Niezabitowskim. Nie dziwi zatem fakt, że ten ostatni stanął na czele tłumu, który rzucił się z szablami na Radziwiłła i Sapiehę⁹³.

W wyniku powstałego konfliktu, spośród deputatów wyznaczonych do instrukcji, nie podpisali jej tylko książę koniuszy i starosta wilkowski⁹⁴. W instrukcji wyliczono wszystkie konstytucje sejmowe zakazujące Stanisławowi Leszczyńskiemu kandydowania do tronu i wypowiedziano się przeciw uchwałom sejmiku konwokacyjnego, jako ograniczającym prawo „wolnego głosu”⁹⁵. Sejmik nowogródzki wystosował ponadto odpowiedź na list posła rosyjskiego Loewenwolda, w której wzięto w obronę pogwałconą na konwokacji wolność szlachecką i domagano się zachowania pokoju z sąsiadami⁹⁶.

Można sądzić, że szlachta nowogródzka obawiała się, że na terenie województwa może powstać ruch popierający Leszczyńskiego. Być może zabezpieczając się przed możliwością dywersji ze strony partii stanisławowskiej, podkreślono w uchwale konfederacji, że „kupy, który by się *in posterum* potym naszym postanowieniu uczynionym podszywać *sub alia methodo* mieli, tedy za kupę swawolną mają być *reputati*”⁹⁷.

Podsumowując wiedzę o wydarzeniach na przedelekcyjnym sejmiku w Nowogródku w 1733 r., można dojść do następujących wniosków: po pierwsze powzięte na nim uchwały nie zostały poparte przez całą szlachtę nowogródzką, a jedynie przez jej większość; po drugie wielki wpływ na sytuację na sejmiku miał podział na zwolenników i przeciwników starosty propojskiego Bogusława Niezabitowskiego w jego sporze z koniuszym Michałem K.

⁹¹ *Diariusz*, s. 48; AGAD, AR, dział VI, 80a, k. 575.

⁹² NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 730.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 738.; RNB AD 126, k. 212–213. W biogramie M. K. Radziwiłła w PSB błędnie zaznaczono, że brał on udział w napisaniu instrukcji sejmiku elekcyjnego województwa nowogródzkiego przychylniej elektorowi saskiemu. — H. Dymnicka-Włoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 300. Na odwrót: Michał K. Radziwiłł i Jerzy F. Sapieha protestowali przeciwko uchwałom sejmiku, instrukcję napisali kierownicy partii Bogusława Niezabitowskiego: „Solenną potym nazajutrz uczyniwszy *contra totum actum* manifestacją odjechali *ad propria* po odjeździe księcia Jmci y JmP starosty wilkowskiego nie uważając na protestacją zಾನiesioną. Ciz sami IchMci *motores* wszelkich zamieszkań, napisali instrukcją”. RNB AD 126, sp. 54, k. 185.

⁹⁵ „A że teraz warszawska konwokacyja *sub regimine* j. o. książećcia jm. prymasa *cum depressione* wolnego głosu, *cum violentia* senatorskiej godności w wielkim i zasłużonym w tej ojczyźnie *ab duo* imieniu jw. jmp. Michała Sapiehy, wojewody podlaskiego, wielm. ichm. pp. Grabowskich, chorążych michałowskich i innych wielu ichm. do przysięg *contra liberam vocem et electionem* przymuszonych przynosi *abominationem* stanowi szlacheckiemu, *zaczym innato zelo* województwo nasze *in publica facie* domówi się w wolnym narodzie *violencyi et in futurum vocem liberam* obwaruje *cum restituta laesarum personarum observantia*”. NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 733; RNB AD 126, k.211; RNB, Pol. F IV nr 257, k. 113–115; E. Szklarska, *Radziwiłł Mikołaj*, s. 362.

⁹⁶ K. Niesiołowski, op. cit., s. 148.

⁹⁷ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP] 71, k. 442.

Radziwiłłem w sądach kapturowych; po trzecie wobec wojewody nowogródzkiego Mikołaja F. Radziwiłła i jego polityki występowała znaczna opozycja, składająca się z adherentów koniuszego Radziwiłła i starosty wilkowskiego Jerzego F. Sapiehy. Na początku sejmiku, dzięki pomocy grupy wahających się, udało się jej przeszkodzić wybraniu na dyrektora obrad Niezabitowskiego; po czwarte po wyborze sprzyjającego księciu wojewodzie starosty cyryńskiego Kazimierza Niesiołowskiego mniejszość opozycyjna pod przywództwem księcia koniuszego i starosty wilkowskiego obrała taktykę kwestionowania legalności sejmiku pod pretekstem pogwałcenia wolnego głosu. Taki sposób postępowania nie przyniósł efektu, ponieważ przeciwstawiła się mu większość szlachty i marszałek Niesiołowski. Podejmowanie jakichkolwiek decyzji na sejmiku wywoływało ciągle sprzeczki, których apogeum stanowił zbrojny atak na Radziwiłła i Sapiechę. Reasumując powyższe wywody można postawić tezę, że powzięte na sejmiku nowogródzkim 1733 r. uchwały antystanisławowskie były pisane pod dyktando księcia wojewody Radziwiłła i rosyjskich wysłanników Darewskiego i Livena, którzy zręcznie wykorzystali sytuację wytworzoną w województwie.

Kiedy wieczorem po sejmiku 16 lipca starosta wilkowski i książę koniuszy wracali z Horodecznej do Nowogródka wezwani przez wojewodę nowogródzkiego, napadła na nich szlachta z wrogiego obozu: „na koniec zasadzki na nas robili, ale i tam się im nie udało, bo nam konie i karety postrzelano a sami zdrowi a z ich strony czterech postrzelano. Tego do tych czas nie wiemy czy z naszej strony czyli też oni gdyż zasadzka jedna naprzeciwko drugiej była”⁹⁸. Sapieha i Radziwiłł zmuszeni zostali do ucieczki do Horodecznej i uratowali się tylko dzięki temu, że zdążyli przesiąść się z karety na konie. Z inicjatywy wojewody nowogródzkiego, z nim samym na czele, udali się do Horodecznej wszyscy uczestnicy sejmiku. W towarzystwie szlachty i Mikołaja F. Radziwiłła obaj magnaci mogli bezpiecznie wrócić do Nowogródka⁹⁹.

Podział szlachty województwa nowogródzkiego na dwa obozy nie leżał oczywiście w interesie wojewody Radziwiłła, który chciał skonsolidować w województwie opozycję przeciw elekcji Leszczyńskiego. Podjął w tym celu pewne próby pojednania: „wieczorem [18 lipca 1733] przybył jmp. Bułharyn podwojewodzy nowogrodzki obligując nas [M. K. Radziwiłła i J. F. Sapiechę — AM] ażebyśmy zbiegli prywatnie do Horodeczny i tam mamy się widzieć z księciem wojewodą nowogródzkim, na co zezwoliwszy po wieczery ruszyliśmy”. Doszło tam wówczas do porozumienia („szczęśliwie pomiarkowaliśmy się z sobą”¹⁰⁰) w kwestii organizacji wyprawy województwa na elekcję¹⁰¹.

Wedle założeń umowy wszyscy rotmistrzowie wojewódzcy zostali zobowiązani do przybycia na pole elekcyjne pod kierownictwem księcia wojewody Radziwiłła. Tym samym uzyskał on faktyczne przywództwo nad całą szlachtą nowogródzką. W porozumieniu podkreślono, że jego polecenia mają wykonywać zarówno sami magnaci, jak i „ich przyja-

⁹⁸ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 23 lipca 1733, k. 25–26. „Tam zabawiwszy do wieczora gdy powracali *in numerosa frequentia* szlachty tak JO książę Jmc koniuszy jako i JmP starosta wilkowski nowy na siebie namówiony znaleźli w mieście tumult i strzelanie, widzą wrócili i wysiadłszy z karet na konie *in comitatu numeroso* konno jechali do miasta, a gdy do jadących na zasadkach będące ludzie jedni między Kromam drudzy *ex opposito* od złotnika tam mieszkającego zaczęli strzelać, i rozumie się że tak książę JmP jako też JmP starosta jechali w Korelicze, obiedwy karety konia w cugu jednego, i drugiego z kawalkady postrzelano”. RNB AD 126, sp. 54, k. 185.

⁹⁹ *Diariusz*, s. 48; RNB AD 126, sp. 54, k. 185; NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 731.

¹⁰⁰ AGAD, AR, dział VI, 80a, k. 575.

¹⁰¹ RNB AD126, sp. 55, k. 186–187.

ciele”¹⁰². Tym samym koniuszy Radziwiłł i starosta Sapieha dobrowolnie przekazali swoją nowogródzką klientelę na służbę interesom Mikołaja F. Radziwiłła. Ten ze swojej strony poszedł na pewne ustępstwa w sądzie kapturowym, gdzie pod nieobecność starosty projojskiego Niezabitowskiego usunięto 27 lipca 1733 z funkcji sędziego kapturowego najbardziej aktywnego jego stronnika Symona Daneykę¹⁰³.

Uzyskanie tak korzystnych warunków przez księcia wojewodę było możliwe dzięki nastawieniu Michała K. Radziwiłła, który znajdował się wówczas pod silnym wrażeniem swojej klęski na sejmiku nowogródzkim, która o mały włos nie zakończyła się jego śmiercią: „jako też i ugodę naszą, którą posyłam z księżciem jm. wojewodą nowogródzkim, z którym chwala Bogu, że zgoda, to się tej kanalii [zapewne chodzi o Niezabitowskiego — AM] nie uda, bo siłę z łaski jego, było to więcej konsolacja mi pisać nie pozwala, że mi jeszcze nieba pozwolili żyć więcej”¹⁰⁴.

Niewykluczone, że książę koniuszy, pojednawszy się z kuzynem, zaakceptował jego poglądy oraz uznał stanowisko konfederacji województwa nowogródzkiego w kwestii elekcji Stanisława Leszczyńskiego: „Jam tu xięcia wojewody dociekl fakkji, która jest moskiewska i na to mam *in scriptis* dokumenta, gdzie i xięcia koniuszego *insertat*”¹⁰⁵. Pisał o tym 11 sierpnia do podskarbiego nadwornego Józefa Sapiehy starosta merecki Antoni K. Sapieha, relacjonując napad szlachty na Radziwiłła i starostę wilkowskiego: „z sejmiku województwa nowogródzkiego rozumiem że jmp. Dobrodziej dostateczną od pana starosty Wilkowskiego miałeś informacją dla tegom *particularitates* nie wyrażał, gdyż upewnił jmp. starosta że ustawicznością koresponduje z jmp. dobrodziejem. To pewna że strzelano do nich jak do nieprzyjaciół Ojczyzny, dziś tam popis województwa, książę koniuszy pogodził się z księciem wojewodą nowogródzkim”¹⁰⁶.

W ciągu następných miesięcy szlachta nowogródzka konsekwentnie występowała przeciwko kandydaturze Stanisława i podczas popisu 10 sierpnia 1733 ponowiła swój sprzeciw wobec jego osoby. W powziętych uchwałach odnotowano, że w granice Rzeczypospolitej wkroczyło wojsko rosyjskie jako gwarancja uchwał sejmu 1717 r.¹⁰⁷

W tym samym czasie Mikołaj F. Radziwiłł otrzymał od Rosji 2 tys. rubli na działalność antystanisławowską i wspólnie ze swoim szwagrem miecznikiem litewskim Ignacym Zawiszą uzgodnił z rosyjskim wysłannikiem Livenem plan działań na sejmie elekcyjnym. Liven przekazując pieniądze przedstawicielom województwa nowogródzkiego żądał od nich, aby na sejmie elekcyjnym we wszystkim słuchali swego wojewody¹⁰⁸. Carski wysłannik nie dowierając słowom szlachty wziął na wszelki wypadek pisemne zobowiązanie¹⁰⁹.

Zdobycie niemal powszechnego poparcia szlachty nowogródzkiej nie było przypuszczalnie jedynym sukcesem rosyjskich dyplomatów. Szlachta powiatu wołkowyskiego, pomimo złożenia na sejmiku przysięgi o obiorze „Piasta”, poprosiła wojewodę Radziwiłła o zgodę na przyłączenie się do konfederacji województwa nowogródzkiego podczas sejmu

¹⁰² Ibidem, k. 187.

¹⁰³ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 19 sierpnia 1733, k. 29; dział VI, 80a, k. 578.

¹⁰⁴ AGAD, AR, dział IV, t. XXIX, k. 400, M. K. Radziwiłł do A. Radziwiłłowej, Nieśwież, 23 lipca 1733, k. 26.

¹⁰⁵ AGAD, Arch. Roskie, t. I Korespondencja, LV/22, J. F. Sapieha do Józefa F. Sapiehy k. 259–261.

¹⁰⁶ Ibidem, LV/18, A. K. Sapieha do Józefa F. Sapiehy, Dereczyn, 11 sierpnia 1733, k. 223–224.

¹⁰⁷ NGAB, fond 1730, opis 1, nr 11, k. 785.

¹⁰⁸ E. Szklarska, *Radziwiłł Mikołaj*, s. 362.

¹⁰⁹ W. Gerie, op. cit., s. 396.

elekcyjnego¹¹⁰. Był to zapewne nie tyle efekt wpływów radziwiłłowskich, ile raczej zabiegów przedstawicieli Rosji, którzy nie skąpili pieniędzy na przekupywanie szlachty.

Aby wykonać umowę uzgodnioną z rosyjskimi wysłannikami Mikołaj F. Radziwiłł specjalnie zatrzymał województwo nowogrodzkie zmierzające na sejm elekcyjny¹¹¹. Książę wojewoda obawiał się, że podległa mu szlachta ulegnie nastrojom większości i poprzez jednak kandydaturę Leszczyńskiego. Prócz tego nie wykluczał prawdopodobnie, że szlachtę może przekupić ambasador francuski.

W drodze na elekcję prowadzone przez Radziwiłła województwo nowogrodzkie wysłało do prymasa poselstwo, które w imieniu całego województwa domagało się zachowania prawa do wolnego głosu podczas sejmiku elekcyjnego¹¹². Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, skierowano posłów do marszałka sejmiku konwokacyjnego Michała Masalskiego¹¹³, jednak również bez rezultatu.

Wobec takiej sytuacji prymas postanowił nie uznawać legalności uchwał województwa nowogrodzkiego: „nie trzeba było przeciwko wolnym szlacheckim głosom utrzymywać się marszałkiem, w polu formować laudę, czynić partie przeciwko przysiędze od całej Rzeczypospolitej wykonanej”¹¹⁴.

Takie postawienie sprawy nie pomogło ani prymasowi, ani zwolennikom Leszczyńskiego, bowiem już kilka dni po rozpoczęciu obrad sejmiku elekcyjnego, inni niezadowoleni zaczęli przechodzić na Pragę i przyłączać się do szlachty województw nowogrodzkiego i mińskiego.

Na Pragę udał się również Michał K. Radziwiłł „z niektórymi urzędnikami grodzkimi i innymi” województwa nowogrodzkiego. Przyjęła ich z radością skonfederowana szlachta nowogrodzka z marszałkiem Kazimierzem Niesiołowskim na czele, który powitał ich jako „*ad presens* przybyłych braci naszych, lubo na czas rozbratanych, którzy i wojewodę swego, i nas braci *deseruitis*”¹¹⁵.

Nie miał z pewnością racji rosyjski historyk Sergiusz S o ł o w i e w, twierdząc, że „cała Litwa stała z dala, w Węgrowie, będąc przeciwko Stanisławowi”¹¹⁶, chociaż nie ulega jednocześnie wątpliwości, iż to właśnie szlachta z Wielkiego Księstwa Litewskiego zainicjowała antystanisławowski związek. Z pewnym zastrzeżeniem można uznać opinię Sołowiowa, że konfederację skierowaną przeciw Leszczyńskiemu zawiązała szlachta nowogrodzka, podlaska i mińska¹¹⁷. Michał K. Radziwiłł w swoim dzienniku potwierdził udział części szlachty województwa mińskiego¹¹⁸. Co się zaś tyczy szlachty podlaskiej, to wytworzyła się tam sytuacja podobna do nowogrodzkiej. Na wojewódzkim sejmiku przedelekcyjnym doszło do rozłamu w kwestii poparcia kandydatury Stanisława Leszczyńskiego. Jego przeciwnicy idąc śladem wojewody podlaskiego Michała Józefa Sapiehy przyłączyli się do kon-

¹¹⁰ Ibidem, s. 393; K. K a n t e c k i, *Stronnictwo saskie*, s. 857.

¹¹¹ W. G e r i e, op. cit., s. 445.

¹¹² BCzart. rkps. 574, k. 34–35.

¹¹³ W. G e r i e, op. cit., s. 445.

¹¹⁴ AGAD, AR, dział II, suplement, sygn. 896, k. 1.

¹¹⁵ K. N i e s i o ł o w s k i, op. cit., s. 152.

¹¹⁶ S. S o ł o w i e w, op. cit., s. 333.

¹¹⁷ Ibidem, s. 333.

¹¹⁸ *Diariusz*, s. 60.

federacji¹¹⁹. Zwraca uwagę, że główną rolę odegrał w tym wojewoda podlaski, jeden z najbardziej czynnych przeciwników Leszczyńskiego¹²⁰.

Główna zasługa w dziele jednoczenia opozycji przypadła szlachcie nowogródzkiej, wśród której byli wprawdzie zwolennicy Stanisława, ale która jako pierwsza zawiązała konfederację w obronie wolnego głosu. Przystąpiła do niej szlachta mińska¹²¹, a szlachta podlaska dołączyła już podczas odwrotu do granic Wielkiego Księstwa Litewskiego, wymuszonego naciskiem oddziałów Leszczyńskiego.

Szlachta nowogródzka uważnie śledziła z Pragi wydarzenia na polu elekcyjnym. Podczas elekcji starosta wilkowski Jerzy F. Sapieha zagłosował w imieniu województwa nowogródzkiego na Stanisława. Zaprotestowali przeciw temu wysłannicy z obozu województwa na Pradze argumentując, że Sapieha nie został wybrany na posła z Nowogródka. Protest nie został przyjęty, uznano bowiem, że starosta wilkowski oddał głos tylko we własnym imieniu, a nie w imieniu województwa¹²². Prócz niego elekcję Leszczyńskiego podpisało z województwa nowogródzkiego jeszcze 78 osób¹²³. Oskarżono przy tym wojewodę Radziwiłła, że w trakcie zawiązywania konfederacji zaliczył do szeregów szlachty także nowogródzkich bojarów¹²⁴.

W gronie popierających wybór Stanisława przedstawiciele województwa nowogródzkiego znalazł się tylko jeden magnat — starosta wilkowski Jerzy F. Sapieha oraz kilku miejscowych urzędników: podstoli Aleksander Korsak, sędzia grodzki Antoni Rdułtowski, cześnik i pisarz grodzki Samuel Korsak¹²⁵. Z pozostałych nowogródzkich elektorów Leszczyńskiego wyróżniają się najbardziej aktywnie sprzeciwiający się uchwałom sejmiku przedelekcyjnego: Wiktor Chełchowski, Franciszek Wereszczaka i Stanisław Kiersnowski¹²⁶.

Zasługi na elekcji przywódców województw nowogródzkiego i mińskiego: Mikołaja F. Radziwiłła i Ignacego Zawiszy zostały dostrzeżone i docenione. Sascy dyplomaci Józef Wackerbart i Wolf Henryk Baudissin donosili Augustowi III: „naczelnicy tych dwóch województw, tj. wojewoda nowogródzki i hr. Zawisza rzucili pierwsze fundamenta pod elekcją W. Kr. Mości”¹²⁷.

Wybitna rola szlachty tych województw została zauważona także przez stronników Leszczyńskiego. Regimentarz i strażnik litewski Antoni Pocij w uniwersale do województwa wileńskiego zawiadamiał między innymi, że rosyjski generał Piotr Lascy przy pomocy wojska z „województwa nowogródzkiego i mińskiego czastkę, i nadwornymi swoimi adherentami jako — — duszę z ciała wydzierając — — pod Karczmą Grochowską na tej stronie Wisły pół mile od Pragi — — wypraktykował elekcją”¹²⁸.

W rezultacie powyższych działań konfederacja w obronie wolnego głosu 5 października 1733 na Pradze wybrała na króla elektora saskiego Fryderyka Augusta. Dzięki pomo-

¹¹⁹ A. Rachuba, *Sapieha Michał Józef*, PSB t. XXX, Wrocław 1991, s. 109; W. Gerie, op. cit., s. 347–348.

¹²⁰ M. Matuszewicz, op. cit., s. 49; M. Matuszewicz, *Diariusz życia majago*, „Spadczina”, 1996, nr 5, s. 264.

¹²¹ W. Gerie, op. cit., s. 345.

¹²² H. Pałkij, *Sapieha Jerzy Felicjan*, PSB t. XXX, Wrocław 1991, s. 17.

¹²³ AGAD, APP, k. 272–273.

¹²⁴ A. Lisiek, op. cit., s. 143–144.

¹²⁵ AGAD, APP, k. 272–273.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ K. Kantekki, *Stronnictwo saskie*, s. 858.

¹²⁸ BCzart. 1689, k. 274, 574, k. 127.

cy wojsk rosyjskich i zwycięstwu w wojnie domowej zasiadł on na polskim tronie jako August III.

W województwie nowogródzkim stosunek miejscowej szlachty wobec kandydatur Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III określało kilka czynników. Najważniejsze z nich to: działalność przedstawicieli rosyjskich, stosunek magnatów do kandydatury przyszłego monarchy i spór posesorów szlacheckich „dóbr neuburskich” z Radziwiłłami.

To ostatnie w znacznej mierze zadecydowało o formowaniu się grup szlacheckich w województwie. Przeciwko Michałowi K. Radziwiłłowi zjednoczyła się spora grupa szlachty pod dowództwem starosty propojskiego Niezabitowskiego. Jej interesy musiały być uwzględnione zarówno przez przedstawicieli rosyjskich, jak i magnatów, którzy mieli odmienne zdanie co do kandydatury przyszłego króla Rzeczypospolitej.

Sapiehowie po pewnych rozważaniach w większości wypowiedzieli się za kandydaturą Stanisława Leszczyńskiego. Prymas podejrzewał ich przedstawiciela w województwie nowogródzkim, J. F. Sapię, o udział w organizacji powzięcia uchwał antystanisławowskich na sejmiku miejscowym: „Za remonstracją uczyniono niesłusznego opisu Jmści Pana starosty wilkowskiego, i zaś Wxmści Pan Dobrodziej ręczył za niego w liście swoim *totaliter*, jest wyperswadowan książę Jgmści, te zaś rozdwojenie w województwie Nowogródzkim przez Jm Pana starostę Propojskiego nie wie jak sobie ma tłumaczyć książę Jmśc *cuius instinctu et quo fine*”¹²⁹. Sapiaha naprawdę prowadził rokowania w tej sprawie z przedstawicielami rosyjskimi, chociaż następnie sam znajdował się wśród zwolenników Stanisława Leszczyńskiego do samego zrzeczenia się przez niego tronu. Dzięki jego wpływom za kandydaturą Stanisława Leszczyńskiego wypowiedziała się niewielka część miejscowej szlachty, którą stanowili głównie zwolennicy Sapięhów w województwie.

Ród magnacki Radziwiłłów cechowały rozbieżności zarówno w kwestii kandydatury przyszłego monarchy, jak i w sprawie ustosunkowania się do sytuacji w województwie. Michał K. Radziwiłł zajął stanowisko wyczekujące. Prowadził rokowania z przedstawicielami Rosji i Austrii o zawiązaniu konfederacji przeciwko kandydaturze Stanisława Leszczyńskiego. Jednocześnie w porozumieniu ze starostą wilkowskim J. F. Sapięą działał na rzecz Stanisława Leszczyńskiego na terenach województwa nowogródzkiego. Po klęsce na sejmiku elekcyjnym województwa nowogródzkiego Michał K. Radziwiłł w celu załatwienia spraw własnych w sądzie kapturowym zdecydował się na pojednanie z Mikołajem F. Radziwiłłem. Nigdy nie występował wśród zwolenników Stanisława Leszczyńskiego, lecz przyłączył się do opozycji magnackiej. Z tego powodu ostatecznie nie wyjaśniono, czy wspierał on kandydaturę Stanisława Leszczyńskiego przed i podczas sejmiku elekcyjnego, czy tylko działał na jego rzecz w ramach współpracy między rodami magnackimi Radziwiłłów i Sapięhów oraz w imię pomocy dla starosty wilkowskiego i jego klientów w sądzie kapturowym przeciwko Niezabitowskiemu¹³⁰.

¹²⁹ AGAD, Arch. Roskie, t. II Korespondencja, LVI/7, A. K. Sapiaha do Józefa F. Sapięhy, Dereczyn, 12.?.1733, k. 3. Według informacji z listu; mógł być napisany w lipcu lub sierpniu.

¹³⁰ Nie do końca jest jasne, dlaczego Michał Radziwiłł wspólnie z Jerzym Sapięą tylko protestowali przeciwko uchwałom sejmiku przedelekcyjnego, a nie zorganizowali własnego sejmiku, jak to miało miejsce w niektórych powiatach Litwy w 1733 r. Rozdwojone sejmiki odbyły się w Oszmianie, Lidzie, Brześciu, Mińsku, Mozyrze, Rzeczy; informacja według: AGAD, AR, dział V, sygn. 13841, k. 34–36; sygn. k.110, Arch. Roskie; W. G e r i e, op. cit., s.3 93, 397.; M. M a t u s z e w i c z, *Diariusz życia mego* t. 1, Warszawa 1986, s. 53.; F. S l i e s o r i ũ n a s., op. cit. Nie zawsze jednak, jak na przykład w województwie brzeskim, rozdzielenie obrad było spowodowane po-

Zerwanie opozycji magnackiej ze zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego odbyło się już podczas sejmiku elekcyjnego, kiedy okazało się, że na wyborach prymas nie dopuści kandydatury alternatywnej z grona magnaterii. W wyniku tego magnaci zaczęli przechodzić ze swoją klientelą szlachecką na Pragę, gdzie znajdował się obóz szlachty województwa nowogródzkiego i części mińskiego.

Szlachta województwa nowogródzkiego jeszcze przed początkiem sejmiku elekcyjnego Rzeczypospolitej na swoim sejmiku elekcyjnym zawiązała konfederację w obronie wolnego głosu i przeciwko kandydaturze Stanisława Leszczyńskiego. Takie zachowanie szlachty województwa nowogródzkiego było uzależnione od stanowiska ich wojewody Mikołaja F. Radziwiłła, który działał w porozumieniu z Niezabitowskim. Konfederacja zawiązana została z pomocą finansową przedstawicieli rosyjskich Darewskiego i Livena¹³¹.

W rezultacie większość szlachty otwarcie zajęła stanowisko antystanisławowskie i zażądała wykluczenia kandydatury Stanisława Leszczyńskiego do tronu Rzeczypospolitej. Konfederacja województwa nowogródzkiego w obronie wolnego głosu stała się następnie podwaliną do zawiązania konfederacji ogólnopaństwowej, która z pomocą wojsk rosyjskich doprowadziła do tronu Rzeczypospolitej księcia saskiego Fryderyka Augusta.

The Gentry in the Nowogródek Voivodeship and the Election of Stanisław Leszczyński and Augustus III in 1733

The article deals with events associated with the election of a new Polish king after the death of Augustus II. A large part of the gentry of the Nowogródek voivodeship, gathered at a local dietine, opposed the candidature of Stanisław Leszczyński, supported by the most influential magnate groups and a majority of the gentry in the whole country. The author indicated the assorted reasons for the resistance of the gentry: hostility towards all magnate attempts at cramping a discussion about the new ruler, the conflict within the influential Radziwiłł family, one of whose representatives — Mikołaj, the voivode of Nowogródek, opted against Leszczyński contrary to the family policy, the conflict between the gentry and the Radziwiłłs, incited by the administration of the so-called Neuburg estates, and the activity of special envoys of the Russian court, who used persuasion and bribes to build an anti-Leszczyński party. The determination of a major part of the local gentry was evidenced by the violation of the procedure of dietine debates and physical violence used towards political opponents, including the magnates (on 16 July 1733 shots were fired at a carriage with influential Leszczyński supporters — Michał K. Radziwiłł and Jerzy F. Sapieha). Already during the Warsaw election of the new monarch the gentry from the Nowogródek voivodeship, subsequently joined by part of the gentry from the voivodeships of Minsk and Podlasie, managed to annul the vote of Jerzy F. Sapieha, who in the name of the whole voivodeship supported the Leszczyński candidature. Ultimately, Leszczyński's enemies joined the gentry of Nowogródek and, backed by the Russian army which in 1733 invaded Poland, contributed to a victory in the civil war and the elevation onto the throne of King Augustus of the Wettin dynasty.

działami politycznymi, a tylko sporem magnatów o przewodnictwo szlachcie na elekcji i potem oba sejmiki opowiadały się za Stanisławem Leszczyńskim. — AGAD, APP, sygn. 71, k. 305–312.

¹³¹ Wiadomo, że 30 maja 1733 M. F. Radziwiłł dostał od Loewenwoldego 200, a 2 sierpnia 1733 r. od J. H. Livena jeszcze 200 tys. czerwonych złotych. — W. G e r i e, op. cit., s. 398; K. K a n t e c k i, *Stronnictwo saskie w Polsce*, s. 857. Oprócz tego przedsta wiciele Rosji spotykali się i prowadzili rokowania z liderami szlachty. Na przykład K. Niesiołowski w liście do Radziwiłła z 7 lipca 1733 r. donosił, że „JP Liven już teraz Pułkownik będzie tu u nas z Expedycją *Imperatricis Russia*—na Sejmik który ma i ze mną kanfidencją” — AGAD, AR, sygn. 10423, k. 122.